

Wojciech Słomski

Czy filozofia jest arbitralna?

Sztuka i Filozofia 19, 203-207

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wojciech Słomski
(Warszawa)

CZY FILOZOFIA JEST ARBITRALNA?

J. Niżnik, *Arbitralność filozofii*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 1999

We współczesnej literaturze filozoficznej niewiele jest publikacji, które miałyby odwagę w sposób całościowy i systematyczny odpowiadać na najważniejsze wyzwania i zagrożenia współczesności. Przeglądając polskie piśmiennictwo filozoficzne ostatnich kilku lat, odnieść można wrażenie, iż *gros* wydawanych obecnie książek stanowią bądź prace przyczynkarskie, w dodatku najczęściej o charakterze historycznym, poświęcone problemom, o których nikt już dziś poważnie nie dyskutuje; bądź też podręczniki filozofii, zawierające wprawdzie oryginalne myśli ich autorów, jednakże tylko w takich ilościach, jakie są niezbędne jako uzupełnienie prezentacji poglądów innych filozofów. Na tym tle niepozorna pod względem objętości książka J. Niżnika rysuje się jako praca jedyna w swoim rodzaju, a biorąc pod uwagę główne przesłanie książki, jako akt intelektualnej odwagi, stanowiący dowód, iż Autor pojmuje zadania filozofii w sposób znacznie szerszy i bardziej samodzielny niż wielu jego kolegów po fachu.

Książka ta traktuje o znaczeniu filozofii dla współczesnej kultury Zachodu i dla organizacji ludzkiego świata. Konstatacja ta nie jest bynajmniej odkrywcza, wynika zresztą z samego tytułu, bez wątpienia natomiast odkrywczy jest sposób, w jaki Autor traktuje filozofię. Pewną przesadą byłaby próba obronienia tezy, zgodnie z którą zdaniem J. Niżnika filozofia – oczywiście w sensie realnie istniejącego dorobku myślowego filozofów, nie zaś w sensie postulatu do zrealizowania – jest z grubsza rzecz biorąc usiłowaniem zastosowania zasady racjonalności do rozwiązywania konkretnych problemów poprzez nadawanie im określonego sensu. Z pewnością natomiast nie będzie przesadą stwierdzenie, że problem racjonalności, o którym osobno traktuje tylko jeden z rozdziałów książki, stanowi dla J. Niżnika problem absolutnie centralny. Wszystkie bowiem rozdziały, niezależnie od tego, jaki aspekt filozofii omawiają, w bardziej lub mniej

bezpośredni sposób dotyczą kwestii racjonalności filozoficznego myślenia i ujawniają krytyczny stosunek autora do idei racjonalności.

Dla właściwego zrozumienia *Arbitralności filozofii*, a w rezultacie dla dokonania należytej oceny wartości publikacji, niezbędne jest więc sformułowanie pytania o przyczyny negatywnego stosunku Autora do ideału racjonalności w filozofii. Sytuacja problemowa, której próbą rozwiązania ma być *Arbitralność filozofii*, przedstawia się bowiem w sposób co najmniej wysoce niepokojący, aby nie rzec dramatyczny. Oto mamy do czynienia z uzasadnioną obawą o dalsze trwanie podstawowej struktury wartości intelektualnych, na których zbudowana została kultura europejska, a której zasada racjonalności, stanowiąca bezpośrednio lub pośrednio przedmiot omawianej pracy, wydaje się jednym z zasadniczych, jeżeli nie bezwzględnie zasadniczym elementem. Przyczyn tej obawy znaleźć można wiele i w zależności od punktu widzenia uznać pewne z nich za pierwotne, inne zaś za wtórne. Niezależnie jednak od tego, w jaki sposób przyczyny te określimy i jaką ustalimy ich hierarchię, nie ulega wątpliwości, że ich świadomość jest na tyle powszechna, by podważyć – jeżeli nie samo istnienie wartości intelektualnych, to w każdym razie wiarę w ich istnienie w świecie kultury zachodniej. W praktyce różnica ta nie ma większego znaczenia i sprowadza się do kwestii ontologicznych. Niezależnie natomiast od tego, w jaki sposób określimy ontologiczny status racjonalności traktowanej jako wartość sama w sobie, załamaniem się wiary w racjonalność oznaczać będzie wyłączenie pojęcia racjonalności poza nawias języka filozofowania, zaś samej racjonalności jako wartości, podobnie jak wielu innych wartości, poza nawias kultury Zachodu.

Odnieść można wrażenie, że wielu filozofów uważa ignorowanie tego zagrożenia za najlepszy sposób przeciwdziałania mu. Fakt ten uznać należy za zadziwiający tym bardziej, że występuje on najpowszechniej właśnie wśród filozofów przekonanych o słuszności wiary w racjonalność (a biorąc pod uwagę kontrowersje, jakie wzbudziła i wzbudza *Arbitralność filozofii* – przekonanych również o potrzebie zachowania zmowy milczenia i przyjacielskiego poklepywania się po ramieniu). Zdziwienie tym stanem rzeczy wyraża zresztą również Autor omawianej książki: „Zdumiewającym faktem – pisze – w dyskusjach wokół idei racjonalności jest założenie, iż jej zakwestionowanie oznacza apologię irracjonalności”. Zastanawiając się nad przyczyną niechęci do uczynienia problemu racjonalności głównym przedmiotem rozważań, wysunąć można tezę, że niechęć ta spowodowana jest obawą przed pustką, jaka powstałaby po zakwestionowaniu zasadności wary w racjonalność. Innymi słowy, nie dostrzega się alter-

natywy dla wiary w ideę racjonalności (czy dla racjonalności jako takiej): nie mogąc zastąpić racjonalności niczym innym, zdani jesteśmy na nią z konieczności, zaś roztrząsanie, czy jest to postawa słuszna czy nie, jest równie jałowe co zastanawianie się, czy świat istnieje naprawdę (które to pytanie, chociaż z punktu widzenia filozofii analitycznej prawdopodobnie bezsensowne, okazało się jednak bardzo płodne, zarówno kulturowo, jak i intelektualnie).

W tej sytuacji książka J. Niżnika zasługuje na uznanie nie tylko za odwagę poważnego potraktowania kryzysu zasady racjonalności i związanego z nim kryzysu filozofii. W kryzys ten nie wątpią ostatecznie nawet ci, którzy usiłują go ignorować i swoją nonszalancję uzasadniają stwierdzeniem, że jest on jedną z kolejnych form mody na pesymizm i sceptycyzm, mody, jakich w dziejach filozofii było już wiele i wiele jeszcze będzie. Ponadto powszechnie uważa się, że kryzys ten dotyczy nie samej racjonalności jako pewnej cechy ludzkiego myślenia i działania, lecz pojęcia racjonalności, sprowadzając się do trudności w znalezieniu odpowiedzi na pytanie, czy ta racjonalność jest lub być powinna. Już zresztą na tym etapie rozważań J. Niżnik okazuje się myślicielem oryginalnym i zdolnym do wytyczania nowych dróg myślenia. Paradoksalnie bowiem wykazuje on, iż próby określenia, w jaki sposób można lub powinno się pojmować racjonalność, nie są sprawą trudną, a definicji pojęcia racjonalności i związanych z nimi postaw filozoficznych znaleźć można w literaturze wiele. Wątpliwości Autora dotyczą nie tego, czym jest racjonalność, lecz tego, czy racjonalność jest możliwa niezależnie od sposobu jej pojmowania. Stwierdzenie to nie stoi w sprzeczności z faktem, iż w pierwszej części książki J. Niżnik stara się dowieść, że już same próby zdefiniowania racjonalności stanowią dowód, iż staje się ona problematyczna.

Autor *Arbitralności filozofii* nie poprzestaje jednak na krytyce idei racjonalności. Gdyby nie wyszedł poza czystą krytykę, wówczas jego książka zasługiwałaby co najwyżej na miano wnikliwego głosu ostrzegawczego, zaś jej główną myśl można byłoby zamknąć w słowach, iż kryzys idei racjonalności należy jak najszybciej przezwyciężyć. Tymczasem konstatacja kryzysu stanowi dla Autora zaledwie punkt wyjścia rozważań, których rezultatem jest obraz pewnej ogólnej postawy filozoficznej, umożliwiającej nie tyle może przezwyciężenie kryzysu, co ominięcie go, poprzez zmianę stosunku do niego. Upraszczając, powiedzieć można, iż w *Arbitralności filozofii* ukazana zostaje pewna alternatywa dla idei racjonalności, którą, gdyby została przyjęta i konsekwentnie zrealizowana,

należałoby nazwać przełomowym momentem w filozofii lub przynajmniej początkiem nowego jej kierunku. Już przy bardzo szerokim potraktowaniu zadań i kompetencji filozofii pokusić się można o wyrażenie poglądu, że sama rezygnacja z idei racjonalności okazać się może niezwykle płodna, i to zarówno filozoficznie, jak i – aczkolwiek w sposób całkowicie odmienny od kultur, w których idea ta nie odgrywała aż tak istotnej roli jak w kulturze europejskiej – kulturowo.

J. Niżnik zdaje sobie jednak sprawę, że rezygnacja z idei racjonalności w kulturze, w której idea ta odgrywa rolę zasadniczą, nie jest możliwa inaczej niż przez pewien rodzaj aktu wyrzeczenia się, swoistą ascezę filozoficzną, umożliwiającą jednocześnie uniknięcie konfliktu pomiędzy tymi rodzajami aktywności, w których zachowanie pozorów racjonalności jest nieuniknione, a tymi, w których możliwe jest jawne proklamowanie rezygnacji z niej. Warto zwrócić uwagę, że również samemu Autorowi wygłoszenie powyższych poglądów nie przyszło łatwo. Świadczą o tym pojawiające się wielokrotnie sformułowania typu: „nie widzę innego wyjścia”, „zmuszony jestem”, „czuję się zobowiązany” itp. Dzieje się tak dlatego, że ostatecznie książka ta dotyczy nie oderwanych pojęć abstrakcyjnych, lecz sprawy tak zasadniczej, jak organizacja ludzkiego świata. Autor nie ma wątpliwości co do tego, iż ludzki świat, w postaci, w jakiej występuje obecnie, jest wynikiem pewnych językowych rozstrzygnięć, które – wspierając się na przekonaniu o obiektywnym charakterze zasady racjonalności – stwarzają pozór, że również świat jest w pewnym ogólnym zakresie konieczny.

Powyższe uwagi nie służą bynajmniej uzasadnieniu tezy, iż zawartość treściową *Arbitalności filozofii* skwitować można stwierdzeniem, że jest to zbiór wzniosłych życzeń, niemożliwych do zrealizowania w praktyce. Autor mówi wprawdzie wprost o potrzebie wyłączenia pojęcia racjonalności poza nawias dyskursu filozoficznego, lecz jest to przede wszystkim wniosek płynący z rozważań, jakie podejmuje on na temat dotychczasowej roli filozofii w kulturze. W dodatku nie są to rozważania historyczne, oderwane od rzeczywistości, w której żyje każdy z nas, wręcz przeciwnie: J. Niżnik łączy je nie tylko z analizą świata społecznego i jego związku z dyskursem filozoficznym, lecz nie traci z pola widzenia również relacji pomiędzy organizacją rzeczywistości społecznej a rzeczywistością przyrodniczą i pośredniego wpływu filozofii na tę ostatnią. I właśnie połączenie rozważań o sensotwórczej funkcji filozofii z analizą praktycznych skutków tej funkcji w sferze duchowej i materialnej prowadzi Autora do zakwestionowania dotychczasowego wyobrażenia filozofii o samej sobie. Spo-

jrzenie na rozważania J. Niżnika z tego punktu widzenia pozwala uświadomić sobie, iż *Arbitralność filozofii* nie jest ani niemożliwym do urzeczywistnienia postulatem, ani swobodną interpretacją dziejów filozofii, lecz jest w ścisłym tego słowa znaczeniu diagnozą obecnej sytuacji człowieka oraz diagnozą istoty samej filozofii.

